



Sygn. akt III CSK 131/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSA Janusz Kaspryszyn

w sprawie z powództwa R. T.

przeciwko Gminie Miejskiej K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 marca 2016 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 28 listopada 2014 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 2 (drugim) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo o zapłatę tytułem zwrotu korzyści uzyskanych przez pozwaną Gminę w okresie wykonywania przez nią zarządu nieruchomością strony powodowej, które odbywało się na zasadzie prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, zakończonego w dniu sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego, tj. 21 maja 2012 r.

Zaprzestanie wykonywania przez pozwaną Gminę zarządu nieruchomością uznał ten Sąd jako moment aktualizujący obowiązek wydania korzyści uzyskanych w okresie sprawowania zarządu, a tym samym jako moment określający wymagalność roszczenia.

Apelację pozwanej Gminy oddalił Sąd odwoławczy, uprzednio uznając następstwo prawne obecnego powoda po zmarłej w toku postępowania apelacyjnego dotychczasowej powódce.

Sąd odwoławczy podzielił ocenę prawną Sądu pierwszej instancji i przyjął, że skoro zarząd nieruchomością sprawowany przez pozwaną Gminę zakończył się w dniu 1 czerwca 2012 r., to ten moment ustania stosunku prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia decyduje o wymagalności roszczeń każdej ze stron, a bez znaczenia jest ocena możliwości wcześniejszego żądania przez powódkę wydania jej korzyści uzyskanych przez pozwaną w okresie sprawowania zarządu.

W ocenie Sądu odwoławczego, o możliwości zajęcia się sprawą przez poprzedniczkę prawną obecnego powoda można mówić dopiero z chwilą uzyskania przez nią postanowienia z dnia 22 sierpnia 2011 r. o stwierdzeniu nabycia spadku po Z.B. Dopiero to, prawomocne z dniem 13 września 2011 r., postanowienie spadkowe umożliwiło poprzedniczce obecnego powoda realizację roszczenia o przekazanie jej wszystkiego, co w związku z wykonywaniem zarządu zostało dla niej uzyskane, a więc z tym dniem roszczenie stałoby się wymagalne, a zatem nie uległo 10-letniemu przedawnieniu, uznał Sąd drugiej instancji.

Pozwana Gmina zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w zakresie punktu 2 w całości, tj. oddalającego jej apelację i zasądzającego koszty postępowania

apelacyjnego, opierając skargę kasacyjną na zarzutach mieszczących się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Skarżąca zarzuciła wadliwą wykładnię i w rezultacie zaniechanie zastosowania art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 753 § 1 i 2 k.c. oraz w zw. z art. 455 k.c., a nadto zarzuciła wadliwą wykładnię art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 753 § 1 i 2 k.c. oraz art. 1027 k.c., czego konsekwencją było w ocenie skarżącej błędne przyjęcie wymagalności roszczenia najwcześniej z chwilą zaprzestania prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia i w konsekwencji uznanie roszczenia za jeszcze nieprzedawnione.

W ocenie skarżącej Gminy, brak jest podstaw, aby wymagalność roszczenia o wydanie korzyści uzyskanych w okresie sprawowania zarządu nieruchomością wiązać z ustaniem stosunku prawnego prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, ponieważ roszczenie to powstaje i staje się wymagalne już od chwili, w której korzyści te zostały pozyskane. Zdaniem skarżącej, wymagalność roszczenia o wydanie następuje z mocy prawa od dnia uzyskania tychże pożytków, a nie zaś od dnia ustania stosunku *negotiorum gestio*, co zaaprobował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2015 r. (III CSK 164/14). Przedawnienie roszczenia rozpoczęło więc bieg z dniem „hipotetycznej wymagalności”, tj. w dniu w którym uprawniony uzyskał najwcześniej możliwość żądania od pozwanego wydania tychże korzyści, stwierdziła pozwana Gmina.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, kwestionując brak wykazania zakresu (wielkości) przedawnienia, co w jego ocenie uniemożliwia uwzględnienie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna strony pozwanej oparta została wyłącznie na zarzutach mieszczących się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, a sprowadzających się do wadliwości wykładni i niezastosowania wskazanych przepisów prawa materialnego. Tak określony zakres wyznacza granice kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej,

z uwzględnieniem ustalonego stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzekania przez Sąd drugiej instancji.

Sprawowanie bezumownie przez gminę zarządu nieruchomością od dawna kwalifikowane jest w judykaturze jako prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia. W okresie trwania tego zarządu gmina ma obowiązek wykonywania wszystkich czynności związanych z należywym w świetle prawa realizowaniem praw i obowiązków właściciela nieruchomości, odnośnie do których można było przyjąć domniemaną jego wolę lub które wynikały z ustaw lub z zasad współżycia społecznego bez względu na wolę właściciela (wyrok SN z dnia 17 marca 2004 r., II CK 71/03, niepubl.). Prowadzący cudzą sprawę bez zlecenia powinien wydać właścicielowi wszystko, co przy prowadzeniu sprawy uzyskał dla osoby, której sprawę prowadzi (art. 753 § 2 k.c.).

Zarzuty skarżącej Gminy zgłoszone w skardze kasacyjnej sprowadzają się do negowania określenia dnia wymagalności roszczenia właściciela przeciwko prowadzącemu jego sprawę bez zlecenia o wydanie korzyści uzyskanych w okresie wykonywania zarządu nieruchomością, zaaprobowanego przez Sąd odwoławczy.

W piśmiennictwie wyraźnie podkreślono, że zdanie drugie art. 120 § 1 k.c. nie utożsamia początku biegu terminu przedawnienia z dniem podjęcia „określonej czynności przez uprawnionego”. Ustawodawca oderwał bowiem sam fakt wezwania, o którym mowa w art. 455 k.c., od określenia początku biegu terminu przedawnienia, łącząc początek biegu tego terminu z dniem, w którym wierzyciel mógł, w obiektywnie możliwym najwcześniejszym terminie, tego dokonać. Powiązanie początku biegu terminu przedawnienia z samym wezwaniem wierzyciela do jego spełnienia prowadziłoby do nieakceptowalnego stanu decydowania przez wierzyciela o tym kiedy jego roszczenie ulegnie przedawnieniu, a więc stanowiłoby obejście zakazów przewidzianych w art. 119 k.c. Natomiast ustalenia kiedy wierzyciel mógłby najwcześniej podjąć czynność zmierzającą do spełnienia świadczenia należy dokonywać *in casu*, a więc w okolicznościach konkretnego stanu faktycznego sprawy.

W tej sytuacji nie sposób podzielić wykładni przyjętej przez Sąd odwoławczy, że to dopiero moment zakończenia stosunku prawnego prowadzenia przez

pozwana Gminę cudzej sprawy bez zlecenia powinien decydować o wymagalności roszczeń każdej ze stron. Nie ma bowiem żadnych ograniczeń, aby osoba zastępowana już wcześniej zażądała wyłącznie wydania jej korzyści dotychczas uzyskanych w okresie sprawowania zarządu wykonywanego przez prowadzącego jej sprawę bez zlecenia. W piśmiennictwie wyraźnie przesądzono, że podmiot zastępowany może w dowolnej chwili żądać wydania mu korzyści uzyskanych dotychczas przez prowadzącego jego sprawę bez zlecenia i po ich odebraniu zezwolić gestorowi na dalsze sprawowanie m.in. zarządu nieruchomością. Uprawnienie to nie sprzeciwia się innemu uprawnieniu zastępowanego, a mianowicie nakazania gestorowi zakończenia jego działań, złożenia sprawozdania i wydania uzyskanych korzyści (art. 753 § 2 k.c.).

Wymagalność roszczenia, a więc początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o wydanie zastępowanemu korzyści uzyskiwanych cyklicznie przez gestora w czasie wykonywania zarządu nieruchomością, określa zatem dzień uzyskania tych korzyści, a nie zaś dzień ustania stosunku prawnego łączącego *negotiorum gestio* z osobą, której sprawę prowadzi.

W judykaturze już wcześniej zaaprobowano taką właśnie wykładnię art. 120 § 1 k.c., a mianowicie, że roszczenie o wydanie korzyści uzyskanych wcześniej przez gestora stawało się wymagalne każdorazowo i to niezwłocznie po ich uzyskaniu przez pozwaną, a dla powstania stanu wymagalności roszczenia nie było konieczne wezwanie przez uprawnionego do spełnienia świadczenia. Rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia uprawnionego o wydanie mu przez gestora korzyści następowało więc niezwłocznie po uzyskaniu każdej kolejnej korzyści (zob. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2015 r., III CSK 164/14, niepubl.). Początek biegu przedawnienia takiego roszczenia jest więc niezależny od świadomości uprawnionego co do przysługującego mu roszczenia (por. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2008 r., V CSK 367/07, niepubl.; wyrok SN z dnia 30 stycznia 2015 r. III CSK 164/14, niepubl.).

Skład orzekający w niniejszej sprawie podziela taką wykładnię art. 120 § 1 k.c. W konsekwencji uznać należy, że roszczenia powoda o wydanie korzyści uzyskiwanych przez pozwaną w związku ze sprawowanym zarządem

nieruchomością przedawniały się każdorazowo po upływie dziesięciu lat (art. 118 k.c.), licząc od dnia następującego niezwłocznie po ich uzyskaniu.

Ponieważ w sprawie nie ustalono początkowego okresu sprawowania przez pozwaną zarządu przedmiotową nieruchomości oraz okresu, za który powód dochodzi zapłaty, a także terminów uzyskania korzyści przez pozwaną, przeto sprawa nie dojrzała obecnie do ostatecznego rozstrzygnięcia.

Natomiast nie okazał się trafny zarzut wadliwej wykładni art. 1027 k.c., ponieważ zasadnie uznał Sąd odwoławczy ten przepis za podstawę określenia sposobu udowodnienia przez spadkobiercę swych praw do spadku względem osoby trzeciej, a wynikających z dziedziczenia. Przepis ten nie określa natomiast zakresu przedmiotowego spadku, a więc także kwestii zakresu wierzytelności nim objętych. Ponadto wierzytelności te mogły wchodzić do spadku, nabytego przez poprzedniczkę prawną powoda z mocy art. 922 k.c., co jeszcze nie jest równoznaczne automatycznie z możliwością ich skutecznego dochodzenia na drodze sądowej w razie zasadnego podniesienia zarzutu przedawnienia roszczeń majątkowych o ich zaspokojenie. Wykładnia art. 1027 k.c. nie mogła więc w żadnej mierze rzutować na określenie dnia wymagalności roszczenia o wydanie przez gestora korzyści, ponieważ sama strona skarżąca słusznie stwierdza, że roszczenia te stały się wymagalne z mocy prawa już z dniem uzyskania korzyści przez gestora.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.